

## Książki dla przedszkolaków

*Każde dziecko przeżywa emocje literackie po swojemu. Nigdy do końca nie wiadomo, co poruszy jego uczucia, co przestraszy, wywoła lęk lub uśmiech, co zostanie zapamiętane, co pomoże uporządkować otaczający świat i określić w nim swoje miejsce. Przedszkolaki coraz lepiej zdają sobie sprawę z własnych emocji, poszukują nowych doświadczeń, chętnie i szybko się uczą. Co zatem czytać, żeby głód wiedzy nigdy w nich nie ustał? Których książkowych bohaterów pokochają wszystkie dzieci?*

Pozornie może się wydawać, że najmłodszy nie potrafi wskazać ulubionej książki, ponieważ – podobnie jak zabawek – mają ich za dużo. Okazuje się jednak, że... bardzo często w ogóle ich nie mają. Obserwację tę potwierdzają zajęcia poświęcone lekturom przeprowadzone w jednym z przedszkoli. Prośbę nauczycielki o przyniesienie ulubionych książeczek spełniła jedynie połowa dwudziestoosobowej grupy pięcioletków. Okazało się, że dzieci nie mają swoich ulubionych książek oraz że w ich domach częściej można znaleźć komiksy lub czasopisma. Eksperyment został przeprowadzony w dużym mieście, nie trzeba więc się długo domyślać, jakie byłyby jego wyniki w przedszkolach w mniejszych miejscowościach lub na wsiach.

Wniosek jest oczywisty – akcja „Cała Polska Czyta Dzieciom” oraz wręczanie pierwszych książeczek niemowlętom i małym dzieciom to wartościowe i potrzebne inicjatywy. Podobnie cennym pomysłem jest seria *Biblioteki–Dzieci–Młodzież* wydawnictwa

Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, promująca szeroko rozumianą kulturę literacką wśród dzieci ze wszystkich grup wiekowych.

### Charakterystyka małego czytelnika

U dziecka w wieku 4–6 lat można wyróżnić trzy poziomy zainteresowań czytelniczych. Poziom pierwszy to sięganie po książki już znane, przeczytane, oswojone – to powrót do pierwszych lektur. Znacznie ważniejszy i obszerniejszy jest poziom drugi, czyli odkrywanie nieznanymi bohaterów i opowieści. Małego czytelnika cechuje duża otwartość na nowe teksty, choć wyraźnie zaznaczają się już jego upodobania i należy liczyć się z tym, że niektóre proponowane lektury będą odrzucane i oceniane jako mało interesujące. Dorosły może wówczas przyjąć jedną z dwóch postaw: albo, mimo wszystko, próbować zainteresować dziecko daną książką, albo szukać takiej, która zauroczy i zafascynuje przedszkolaka. Polecam tę drugą drogę. Wreszcie poziom trzeci – nieustanny głód opowieści. Jeśli do tej pory nie

opowiadaliśmy dziecku bajek, jest to ostatni moment, żeby uzupełnić zaniedbanie oraz poszerzyć dotychczasowe zasoby, np. o baśnie Andersena, nowe wątki legendowe, filmowe, operowe, baletowe czy mitologiczne.

Krąg codziennych i lekturowych zainteresowań maluchów poszerza się głównie o relacje z rówieśnikami i pojawiające się w związku z tym problemy, np. przyjaźń, wspólne zabawy, podział ról. Ważne stają się pytania o uczucia, motywacje do podejmowania różnych działań, jednoznaczne wskazanie, że coś jest dobre, a coś złe.

Przedszkolaka mogą zainteresować również utwory utwierdzające go w przekonaniu, że „umie, potrafi, radzi sobie”. Dzieci w tym wieku zaczynają zwracać uwagę na istniejące między nimi różnice, pojawia się więc problem „innego”, który może być gruby, mieć skośne oczy, inny kolor skóry, nosić okulary itd. Trzeba jednocześnie przyznać, że książek podejmujących ten problem jest ostatnio na rynku naprawdę wiele. ▶



### O Melanii, Melchiorze i Panu Przypadku

Roksana Jędrzejewska-Wróbel,  
il. Paweł Pawlak

Warszawa: Bajka, 2013

dla Czytelniczek  
czasopisma „TRENDY”  
Paweł Pawlak  
- 18.05.2013

PAWEŁ PAWLAK

▶ Wreszcie rozwój pasji, ciekawość świata i pytania „co?“, „jak?“, „dlaczego?“ wzbudzają zainteresowanie książkami popularnonaukowymi, edukacyjnymi. Wśród nich odrębną grupę stanowią elementarze zapoznające z literkami i cyferkami. Warto pamiętać, że dziecięce „dlaczego?“, będące pytaniem o wyjaśnianie natury, przechodzi w tym wieku w „jak?“ – pytanie o sposób działania rzeczy.

Najtrudniejszą grupą tekstów jest poezja, choć dość łatwo wykorzystać zainteresowanie najmłodszych możliwościami języka czy zdolnością do swobodnego rymowania. Jest to przecież czas intensywnego rozwoju sprawności językowej dziecka oraz popularności różnych słownych przekręcanek, wywracanelek, słów i wierszy „na opak“.

Jednym słowem, okres przedszkolny jest w rozwoju czytelnictwa dziecka czasem dalszego nasiąkania słowem, kształtowania stałego nawyku obcowania z książką. Niejednokrotnie potrzebna jest odwaga ze strony dorosłych, aby nie zamykać się w kręgu tekstów znanych, pozornie bezpiecznych, ale odważnie próbować ruszać na szersze wody. Ta uwaga dotyczy szczególnie ilustracji i nowych form książek proponowanych obecnie przez wydawnictwa. Mogą to być np. ilustracje Stasysa Eidrigevičiusa

do *Opowieści* Joanny Papuzińskiej czy Aleksandry i Daniela Mizielińskich do *Co z Ciebie wyrośnie?* osławiające z nową poetyką ilustrowania.

Oprócz aktywności poznawczej i zabawowej, szybkiego rozwoju mowy, myślenia i wrażliwości emocjonalnej, charakterystyczne cechy wieku przedszkolnego to: intensywność w poznawaniu i przeżywaniu świata, skłonność do naśladownictwa, wiara w niepodważalny autorytet dorosłych – rodziców i wychowawców, identyfikacja z bohaterem literackim. W tym okresie następuje także wiele zmian w sferze psychicznej – zajęcia w przedszkolu poszerzają zasób doświadczeń młodego człowieka, którego obserwacje, spostrzeżenia i wyobrażenia nie są związane już tylko z najbliższym otoczeniem, lecz dotyczą także innych ludzi, miejsc i zdarzeń, ważną rolę zaczyna odgrywać środowisko rówieśników.

Proces inicjacji czytelnictwa w grupie przedszkolnej przebiega inaczej niż w domu rodzinnym. Nauczyciel ma ograniczony czas na zapoznanie dzieci z utworem literackim i nie może pracować z nimi indywidualnie. Podczas czytania maluchy często mają rozproszoną uwagę, są w różnym stopniu zainteresowane czytaniem książką. W takiej atmosferze obniża się poziom recepcji kolej-

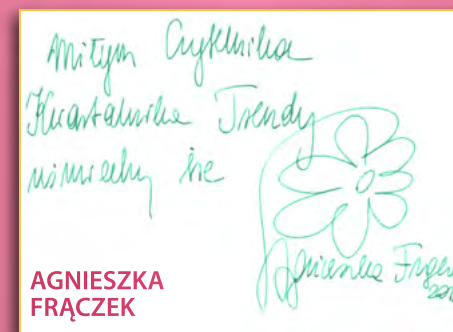
nych lektur. Młodsze przedszkolaki cechuje duża potrzeba ruchu i zabawy, częste zmiany pozycji ciała, stosunkowo krótkotrwałe zaciekawienie zadaniem czy przedmiotem, brak umiejętności koncentracji uwagi, duża wrażliwość emocjonalna. Dlatego zajęcia z całą grupą powinny trwać maksymalnie 10–15 minut. Dopiero z pięcio-, sześciolatkami można je wydłużyć nawet do pół godziny, gdyż u starszych dzieci następuje znaczny rozwój poziomu koncentracji, pozwalający wysłuchać dłuższego tekstu. Mimo pojawiających się czy też początkowych trudności, trzeba wprowadzić stały zwyczaj głośnego czytania w grupie (np. w czasie poobiedniego relaksu).

Zapoznanie najmłodszych czytelników z klasyką literatury dziecięcej jest niezwykle ważne dla ich ogólnego wyposażenia kulturowego. Istotną funkcję spełnia czytanie im baśni – uczy radzenia sobie z własnymi emocjami i problemami, z którymi mogą się zetknąć. Ze względu na zbieranie kolejnych doświadczeń oraz rozwój zainteresowań dziecka, stale przybywa książek odpowiadających jego nowym potrzebom. Jednak jeżeli widzimy, że przedszkolak nie jest zaciekawiony proponowaną lekturą, nie zmuszajmy go do słuchania. Nie zapominajmy, jak ważne i potrzebne są poszukiwania prowadzące do własnych odkryć. ▶



### Rany Julek! O tym, jak Julian Tuwim został poetą

Agnieszka Frączek  
Łódź: Literatura, 2013



AGNIESZKA  
FRĄCZEK

### ▶ Co czytać najmłodszym?

Funkcjonuje mit, że wszystkie dzieci uwielbiają poezję, jednak w gruncie rzeczy to dość trudny gatunek dla małych odbiorców, u których z wiekiem słabnie wrażliwość na piękno słowa. Jeżeli dotąd maluchy nie miały kontaktu z wierszami (i baśniami!), nadrobienie tego braku może nie być łatwe. Owszem, w przedszkolu dzieci często będą obcować z poezją, jednak głównie w jej formie użytkowej – utworami dostosowanymi do pór roku, świąt, przedszkolnych wydarzeń i in. Niewiele będzie wierszy lirycznych, z tzw. górnej półki, trudniejszych w odbiorze. Faktem jest też i to, że poezja przez duże „P” jest niezbyt chętnie uprawiana przez współczesnych twórców. Dynamicznie rozwija się za to gatunek wiersza lingwistycznego, czyli „wierszyki łamiące języki”. Specjalistki w tym zakresie są przede wszystkim dwie: Małgorzata Strzałkowska i Agnieszka Frączek. Okazjonalnie tego typu utwory piszą także inni poeci.

Niewątpliwie królową poezji dziecięcej zostaje Dorota Gellner, która potrafi – doskonale i na wielu płaszczyznach – prowadzić dialog z małym czytelnikiem. Przede wszystkim chce go rozchmurzyć i zabawić, jednak w wielu wierszach nie ucieka od przedstawiania smutku, płaczu czy dziecięcych emocji – złości, niepokoju. Dwa najpopular-

niejsze zbiory utworów „poetki szczęśliwego dzieciństwa” to *Dzieciom i Przedszkolakom*. W ostatnim czasie wydano *Wiersze na Boże Narodzenie* z pięknymi tekstami choinkowo--aniołkowymi oraz nową wersję śpiewnika z piosenkami poetki – *Skaczące nutki*.

Literatura dziecięca funkcjonuje w dwóch podstawowych wymiarach: realistycznym i symbolicznym. Z jednej strony mamy więc duży wybór utworów opisujących prawdziwe, prawdopodobne przygody i problemy dzieci, z drugiej natomiast – ich przeżycia, doświadczenia i emocje mogą być ukryte pod kostiumem, najczęściej zwierzęcym. Przyjmując taką konwencję, autor w większym stopniu skupia się na opisie wad i zalet kreowanej przez siebie postaci, a jej przygody nie zawsze muszą odpowiadać tym, które przeżywa typowy przedszkolak. Ten zabieg jest stosowany w literaturze dziecięcej w zasadzie od chwili jej powstania.

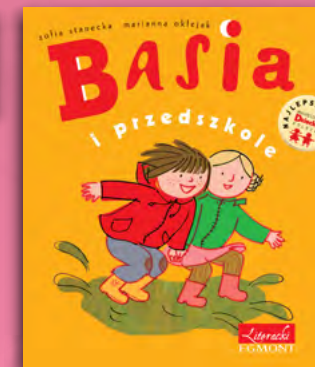
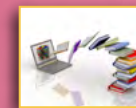
### Dzieciom o dzieciach

Do prawie klasycznych opowiadań o dzieciach należy dziś *Kacperiada* Grzegorza Kasepke. Aż trudno sobie wyobrazić, że Kacper i jego rodzice towarzyszą dzieciom i dorosłym od 10 lat! To oznacza, że na tej książce wychowało się już prawie jedno pokolenie. Drugą ważną bohaterką jest Basia, której

przygody mali czytelnicy mogą poznawać od czterech lat (pierwsze książki autorstwa Zofii Staneckiej, Marianny Oklejak i Doroty Nowackiej ukazały się w 2009 r., stale powstają nowe). Basia ma poczucie humoru, jest odważna, dociekliwa i nie zawsze grzeczna. Każdy z tomów serii – np. *Basia i przedszkole*, *Basia i Boże Narodzenie* czy *Basia i nowy braciszek* – podejmuje jeden konkretny problem z życia dziecka i pokazuje, jak sobie radzić w trudnych sytuacjach.

*Gryzmoł* to tytułowy bohater książki Doroty Gellner. Chłopiec nie umie rysować, ale gryzmoli co popadnie i gdzie popadnie, doprowadzając do szału swoją rodzinę. Autorka kreśli świat na opak, świat bardzo dziecięcy, ale niemieszczący się w skonwencjonalizowanej wyobraźni dorosłych. Gryzmoł przecieć ośmiesza rzeczywistość („cóż, portretu nie skończyłem, ale ciocię odchudziłem”), lub próbuje zdobyć nad nią panowanie („jak odpocznę odrobinę, to postraszę lwem kuzynkę”). Takim Gryzmołem był każdy z nas, ale nie wszyscy chcą o tym pamiętać.

Inna od wyżej opisanych jest kolejna książka Doroty Gellner – *Wczepku urodzone*. To prosto i przezabawnie opowiedziana historia rozwoju dziecka. Niemowlak je, szybko rośnie, żąbkuje, zaczyna chodzić, bawi się tym, czym sam chce. Wreszcie uczy się mówić, ▶



Basia i przedszkole

Zofia Stanecka, il. Marianna Oklejak  
Warszawa: Egmont, 2011

### ZOFIA STANECKA

Dla czytelników TRENDY -  
- z BĄSŁOWYM podpowiadam!  
Zofia Stanecka  
18.05.2013 z Marianną Oklejak

MARIANNA  
OKLEJAK

▶ korzystać z nocnika, samodzielnie jeść, odkrywa piaskownicę. Jako trzylatek idzie do przedszkola, rozpoczynając nowy etap w swoim życiu. Prawdziwe przygody zaczynają się jednak dopiero w szkole... Choć *W czepku urodzone* to historyjka głównie dla dorosłych, jest napisana z takim wdziękiem i prostotą, że pięciolatki, śmiejąc się z bohatera, śmieją się z samych siebie. Książkę zilustrował Kacper Dudek i także pod tym względem jest to „inna” książka Doroty Gellner – pisarki i poetki, która wyraźnie poszukuje nowej drogi w swojej twórczości.

Warto zapoznać małych czytelników także z przygodami dzielnego przedszkolaka Tomka (Renata Piątkowska, *Opowiadania dla przedszkolaków, Opowiadania z piaskownicy*), który wycina dziury w ulubionych zasłonach mamy, żeby zrobić wspańnięte płaszczki dla swoich żołnierzy, rujnuje sąsiadce choinkę, robiąc pod drzewkiem więcej miejsca na prezenty, gubi się w supermarkecie. Tomek jest wrażliwy, różne sprawy przeżywa po swojemu, marzy, ma ogromną wyobraźnię i nie lubi zupy jarzynowej. Dzieci z pewnością go polubią, gdyż jest bardzo podobny do nich.

Wiele cech przypowieści ma *Królowna Roksana* Jędrzejewskiej-Wróbel. To historia o innym – tym razem jest nim tytułowa

królowna, która pewnego dnia pojawia się na zwykłym podwórku wśród zwykłych dzieci. Autorka umiejętnie kontrastuje ze sobą dwa światy: świat typowych dzieci niezamożnych rodziców i świat królowy Amelki. Precyzyjnie kreśli obraz samotnej dziewczynki zaniedbanej przez zapracowanych mamę i tatę, czerpiącej radość z najzwyklejszych podwórkowych zabaw oraz towarzystwa kolegów i koleżanek.

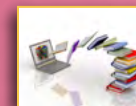
*Przedszkolaki z ulicy Morelowej* Barbary Gawryluk to absolutny hit czytelniczy, na co wskazuje choćby liczba wydań (trzy w ciągu trzech lat). Akcja wszystkich opowiadań rozgrywa się w przedszkolu, gdzie dzieci muszą radzić sobie z ważnymi dla nich problemami – adaptacją nowego kolegi w grupie, przygotowaniem przedstawień i prezentów na Dzień Babci i Dzień Ojca, pomocą choremu koledze. Autorka wspomina także o zdrowej żywności, poprawnym wysławianiu się, wstydzie z powodu noszenia okularów. Bohaterem zbiorowym jest grupa dzieci wraz z nauczycielką, która potrafi ukoić dziecięce smutki. Ta ciepła lektura pokazuje przede wszystkim, że nikt nie jest gorszy od innych.

### **Dziom o zwierzętach**

Dzieci zwykle chcą mieć własnego zwierzaka i trudno im wytłumaczyć, że jest to

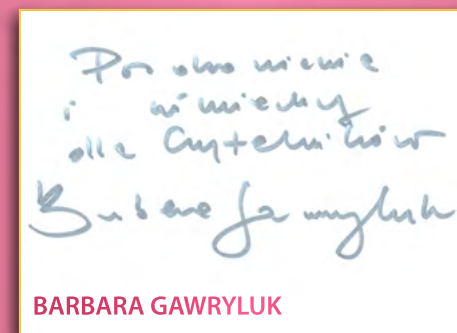
z różnych względów niemożliwe. Nawet jeśli rodzice nie zgadzają się na chomika lub papużkę, powinni czytać swoim pociechom książki o zwierzętach – ich wybór jest ogromny. Warto zwrócić uwagę przede wszystkim na trylogię Barbary Gawryluk o przygodach psa Kaktusa, który trafia ze schroniska do rodziny Wojtka, Weroniki i ich mamy. Staje się najwierniejszym, najmądrzejszym, najdzielniejszym przyjacielem i obrońcą dzieci. Akcja we wszystkich trzech tomach jest prowadzona dwutorowo. Z jednej strony mamy opis przygód rodzeństwa i ich bliskich, z drugiej – autorka przekazuje dużą dawkę informacji o pielęgnacji psów, ich zachowaniach, zdrowiu, niezbędnych wizytach u weterynarza, konieczności tresury, żywieniu, nawet psim rodzicielstwie.

Także miłośnicy kotów mogą poczytać książki o swoich ulubieńcach. Przykładów nie trzeba szukać długo – wszyscy znamy Jachowiczowskiego chorego kotka czy Pimpusia Sadełko i jego szkolne przygody. O jakieś sto lat młodszy od sympatycznego łobuziaka Konopnickiej są bohaterowie *Kocih historii* Tomasza Trojanowskiego. Herman, Zofia i Giemek to koty z krwi i kości. Każdy z nich jest indywidualnością, ale łączy je jedno – umiłowanie do pełnej lodówki. Buszują, bałaganią, kłócą się, uciekają, mają swoje przygody: to po prostu koci świat, który ▶



**Przedszkolaki z ulicy Morelowej**

Barbara Gawryluk  
Łódź: Literatura, 2005



**BARBARA GAWRYLUK**

zazębia się bardzo harmonijnie ze światem człowieka, nazywanego Dużym. Po przeczytaniu trzech tomów, do jakich rozrosła się historia, mamy nieodpartą wrażliwość, że to koty rządzą światem, a rolą człowieka jest dostarczanie im pożywienia i rozrywki.

### Dzieciom o świecie

W wieku przedszkolnym dzieci są bardzo zachłanne na wiedzę. Na szczęście jest coraz więcej pozycji pomagających rodzicom odpowiedzieć na trudne pytania zadawane przez ich pociechy. Jedną z nich jest książka Grzegorza Kasdepke *Z piaskownicy w świat*, mająca przede wszystkim funkcję edukacyjno-poznawczą. Dzięki niej maluchy odwiedzają 28 krajów świata (14 europejskich i 14 z innych kontynentów) i doskonale się przy tym bawią.

Poszczególne państwa są prezentowane w zwięzły sposób poprzez najbardziej charakterystyczne, stereotypowe wręcz cechy związane z klimatem, krajobrazem, przyrodą i obyczajowością. I tak Francja to wieża Eiffla, ślimaki, ser, wino i malarze, Australia – kangury, słońce, strusie i misie koala, Holandia jest rozpoznawana dzięki wiatrakom, tulipanom, rowerom i drewnianym sabotom, a Dania to ojczyzna bajek Andrsena i klocków lego. Ważna w tym kontekście jest

prezentacja własnego kraju. Przedszkolaki poznają polskie symbole – rosochatą wierzbę, bociany, żubry, konie Przewalskiego. Polska staje się dla nich krajem z białym orłem w godle, Wisłą, górami i morzem, stolicą, w której można zobaczyć kolumnę Zygmunta, Zamek Królewski i Pałac Kultury, krajem Chopina, oscypka i bigosu.

Oprócz książki o geografii dalekiej, Kasdepke stworzył historię o geografii dużo bliższej. W serii o Kubie i Bubie, dwójce kłótliwych bliźniaków, odnajdziemy przewodnik po Warszawie *Tu i tam z Kubą i Bubą*. Razem z rodzeństwem i ich rodzicami autor proponuje niezwykłą wycieczkę do ciekawych warszawskich miejsc, urozmaiconą podobnie jak struktura samej książki, w której obok opowiadań znalazły się gry, zagadki, quizy, propozycje zajęć plastycznych, a także przepisy kulinarne.

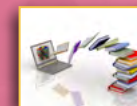
Wyobraźnię dzieci zawojowali także Aleksandra i Daniel Mizelińscy. *D.O.M.E.K* – ich pierwsza książka – to historia niezwykłych domów projektowanych przez światowej sławy architektów. Znajdziemy tam dom „bąblowiec”, dom „przyłepkę”, dom „norkę” i wiele innych. Nie sposób przeoczyć także ilustracji – nietypowych, pełnych szczegółów. W poszukiwaniu ciekawych mieszkań dzieci razem z autorami przemierzają różne konty-

nenty i kraje. Lektura świetnie nadaje się dla sześciolatków, które mają dużą frajdę w odkrywaniu kolejnych domków i ustalaniu, który z nich podoba im się najbardziej. Uczą się przy tym korzystania z całego aparatu naukowego, w jaki wyposażona jest książka.

Ciekawą propozycją jest tłumaczona ze szwedzkiego *Matematyka ze sznurka i guzika. Zabawy w liczenie, mierzenie i układanie* autorstwa Kristin Dahl i Lepp Mati. Tytuł mówi sam za siebie. W każdym rozdziale autorzy najpierw proponują zabawę lub zadanie do wykonania z wykorzystaniem najprostszych domowych drobiazgów. Podpowiadają też, jak rozmawiać z dziećmi o matematyce. Niewątpliwie jest to książka dla dorosłych, która ma im podrzucić kilka pomysłów na matematyczne zabawy ze swoimi pociechami.

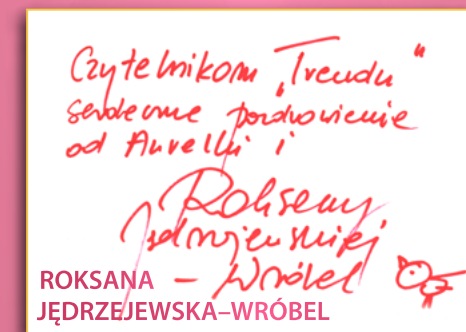
### Dzieciom w odpowiedzi na trudne pytania

Pytania o seksualność pojawiają się już u cztero-, pięcioletnich dzieci. Wydaje mi się, że tego tematu, podobnie jak wielu innych, nie trzeba wywoływać do chwili, gdy dziecko samo nie zacznie pytać. Trzeba być jednak przygotowanym. Z pomocą przychodzi literatura – mamy do wyboru co najmniej kilka różnych pozycji.



Królowna

Roksana Jędrzejewska-Wróbel  
Łódź: Literatura, 2009



ROKSANA - WRÓBEL  
JĘDRZEJEWSKA-WRÓBEL

▶ Jedną z nich jest książka Grzegorza Kasdepke *Horror, czyli skąd się biorą dzieci*, będąca trzecią częścią serii o emocjach (poprzednie to *Tylko bez całowania! Czyli jak sobie radzić z niektórymi emocjami* oraz *Kocha, lubi szanuje, czyli jeszcze o uczuciach*). Jej bohaterką jest pani Miłka, nauczycielka z przedszkola, która spodziewa się dziecka. Wśród przedszkolaków budzi to różne emocje i wywołuje wiele pytań. Po ten temat sięgnął także Marcin Brykczyński. W wierszowanej historii *Skąd się biorą dzieci?* autor rozwiewa mit o bocianie i proponuje, żeby zacząć historię „od początku”. Autor opowiada delikatnie i z humorem, zaczyna od pierwszego spotkania mamy i taty, a kończy, gdy „z zarodka, jak paluszek, spory rodzi się okruszek”.

Kim będę, jak dorosnę? Przedszkolaki często zadają także to pytanie. Najczęściej chcą wykonywać taki zawód jak mama, tata czy ktoś bliski, wybory te są jednak nietrwałe i szybko się zmieniają. Literatura od zawsze wychodziła naprzeciw dziecięcym marzeniom o byciu dorosłym. Wielu mężczyzn wspomina, że po lekturze książki *Jak Wojtek został strażakiem* Czesława Janczarskiego chcieli ratować ludzi z płonących domów. Nie inaczej jest i dzisiaj, choć współcześni autorzy niejednokrotnie dość przewrotnie opisują różne zawody i związane z nimi atrybuty. Na pierwszym miejscu po raz kolejny

należy wymienić Dorotę Gellner. W ostatnim czasie wydała dwie książki poświęcone mało popularnym zawodom – sprzątacze i krawcovej – a zrobiła to po mistrzowsku, z właściwym sobie dowcipem i wdziękiem. Dzięki lekturze dzieci mogą poznać nie tylko błaski i cienie opisywanych profesji, lecz także nowe, trudne słowa, jak choćby elegantka, pedantka czy kolekcjonerka.

Z mistrzostwem dowcipu i wyobraźni mamy do czynienia również w książce Pawła Beręsewicza *Zawodowcy*. Wśród 12 zawodów zaprezentowanych przez autora znalazły się te bardzo tradycyjne i te współczesne: piekarz, aktor, lekarz, kucharz, sędzia, strongman, budowniczy, nauczyciel, informatyk, przewodnik, ochroniarz i pisarz. Każda z opowieści niesie w sobie ładunek tajemnicy i umiejętnie budowanego napięcia, żadna nie jest nudna, a końcowe zdanie, dobra rada dotycząca wyboru zawodu, powtarza się niczym myśl przewodnia.

Ciekawą formę zapoznawania z zawodami zaproponowali dzieciom twórcy nagrodzonego bestsellera – Aleksandra i Daniel Mizielińscy wraz z Maciejem Byliniakiem. W książce pod znamienym tytułem *Co z ciebie wyrośnie?* autorzy zaprezentowali aż 62 przykłady „oryginalnych zajęć i zawodów z całego świata: nowych i starych,

zabawnych i niesamowitych, w większości – rzadko spotykanych” (cytat ze *Wstępu*). Rzeczywiście, dobór zajęć i zawodów może przyprawić o zawrót głowy, a także wywołać radosny uśmiech połączony z niedowierzaniem: obok powszechnie znanych profesji, takich jak bednarz, kontroler lotów, zdun czy tapicer, pojawiają się także nietypowe zajęcia, np. upychacz ludzi w metrze, degustator psiego jedzenia, łowca nagród, nurek golfowy czy organizatorka szaf. Każdemu zawodowi towarzyszy krótkie objaśnienie, przybliżające jego specyfikę. Sądzę, że sama treść książki nie byłaby aż tak interesująca, gdyby nie towarzyszyła jej wyrafinowana oprawa graficzna – ilustracje, dobór czcionki, kolorystyka.

### Na zakończenie i... nowy początek

Ten krótki przegląd nowych książek wartych popularyzacji w przedszkolu został uzupełniony obszerniejszą [listą publikacji](#). Wszystkich dorosłych pośredników między dzieckiem a nieznanymi lekturami należy jeszcze raz zachęcić z jednej strony do własnych poszukiwań, a z drugiej – do uważnego słuchania dzieci, którym przede wszystkim trzeba czytać, czytać, czytać...

**Grażyna Lewandowicz-Nosal**

### Grażyna Lewandowicz-Nosal



Ukończyła studia w Instytucie Bibliotekoznawstwa i

Informacji Naukowej na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 2000 r. obroniła pracę doktorską. Pracuje w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, jest adiunktem w Pracowni Bibliotekoznawstwa. Jej specjalnością są biblioteki publiczne dla dzieci i młodzieży oraz rynek książki dziecięcej.

Zajmuje się działalnością dydaktyczną; prowadzi zajęcia dla studentów, wykłada na seminariach i konferencjach dla pracowników bibliotek publicznych w całej Polsce.

Autorka polskich przekładów międzynarodowych wytycznych IFLA dotyczących obsługi dzieci i młodzieży w bibliotekach. Rozpoczęła pracę nad organizacją i funkcjonowaniem bibliotek łączonych.

Członek Polskiej Sekcji IBBY. Od 2001 r. wchodzi w skład Rady Programowej „Poradnika Bibliotekarza” i dodatku do tego czasopisma „Świat Książki Dziecięcej”, od 2005 r. – Rady Naukowej „Guliwera. Czasopisma o Książce dla Dziecka”. Od 17 lat juror ogólnopolskiej nagrody literackiej przyznawanej za książkę dla dzieci młodszych im. Kornela Makuszyńskiego. Członek Rady Programowej Centrum Literatury Dziecięcej przy MBP Oświęcim.